

Szczecin, dnia 9 czerwca 2014 r.

## Autoreferat

### **1. Imię i Nazwisko: Ryszard Techman**

### **2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytuł rozprawy doktorskiej:**

- stopień naukowy magistra w zakresie historii: 3 października 1979 r. Uniwersytet Gdański, Wydział Humanistyczny (studia dzienne ukończone z wyróżnieniem) na podstawie pracy: Polityka ruska Bolesława Wstydliwego w latach 1243-1262. powstałej pod kier. prof. dr. hab. Jana Powierskiego (praca uzyskała ocenę celujący)

- stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. nadany uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego w dniu 8 czerwca 2000 r. Tytuł rozprawy: Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956. Promotor – prof. dr hab. Edward Włodarczyk, recenzenci: prof. dr hab. Józef Stanielewicz i prof. dr hab. Zbigniew Machaliński.

### **3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych**

- od 15 października 1979 r. do 31 marca 1999 r. - Archiwum Państwowe w Szczecinie na stanowiskach: archiwisty, starszego archiwisty, kustosa (1986 r.) w Dziale (II) Opracowania Akt po 1945 r., a od stycznia 1989 r. kierownika Działu (IV) Udostępniania, Ewidencji i Informacji.

- od 1 kwietnia 1999 r. w Straży Granicznej, zatrudniony z początkiem następnego roku na stanowisku kierownika Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (centralnej jednostki archiwalnej SG), a od 1 stycznia 2005 r. zarazem zastępcy dyrektora Biura Ochrony

Informacji Niejawnych Komendy Głównej Straży Granicznej w Warszawie, któremu podlega pion archiwalny tej formacji.

**4. Wskazane osiągnięcia wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. R.P. nr 65, poz. 595 ze zm.):**

**a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego: cykl publikacji – blok tematyczny Międzynarodowe i morskie aspekty dziejów Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej**

**b) autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa.**

1. Radzieckie gospodarstwa rybackie w ujściu Odry, Dziwny i Świny po II wojnie światowej, w: Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej. Materiały z konferencji pod red. Stanisława Łacha. Słupsk 2000. s. 299-328.

2. Przejmowanie portu szczecińskiego przez polskie władze w latach 1945-1947, „Zeszyty Odrzańskie”, Opole 2000, seria nowa, nr 18-19, s. 117-145.

3. Enklawa policka w radzieckiej administracji wojskowej w latach 1945-1946. „Przegląd Zachodniopomorski”, 2002, z. 1, s. 43-77.

4. (z Jackiem Tebinką) Szczecin w polityce brytyjskiej w latach 1945-1970, w: Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej (do 1989 r.), zbiór studiów pod red. Mieczysława Wojciechowskiego. Toruń 2002, s. 299-322.

5. Działalność terenowej administracji morskiej w zakresie bezpieczeństwa żeglugi w latach 1945-1949, „Nautologia”, 2002, nr 3/4, s. 27-45.

6. Konsulowie czechosłowaccy w Szczecinie w latach 1949-1955, w: Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Białeckiemu w 70. rocznicę urodzin, pod red. Adama Makowskiego i Edwarda Włodarczyka. Szczecin 2003, s. 207-243.

7. Służba hydrograficzna terenowej administracji morskiej w latach 1945-1951, „Nautologia”, 2003, nr 1-4, s. 15-40.

8. Administracja rybołówstwa morskiego w latach 1945-1948, „Nautologia”, 2004, nr 1-4, s. 6-31.

9. Czechosłowacka sieć konsularna w Polsce w latach 1947-1992. „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2006, nr 1 (29), s. 105-129.

10. Jacques Leguebe, konsul francuski w Szczecinie w latach 1946-1948. w: Tempus nostrum est. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Edwardowi Włodarczykowi w 60. rocznicę urodzin. pod red. Włodzimierza Stępińskiego, Dariusza Szudry, Ryszarda Techmana, Szczecin 2006, s. 157-177.

11. Terenowa administracja morska w Polsce w latach 1918-2008, w: Marynarka Polska (1918-2008), t. I, zbiór studiów pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, Gdynia 2009, s. 389-470.

12. Z dziejów Konsulatu Generalnego Republiki Czechosłowackiej w Szczecinie w latach 1949-1959. w: Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi-Polacy-Słowacy 1938/39-1945-1989. cz. II pod red. Petra Blažka, Pawła Jaworskiego, Łukasza Kamińskiego, Warszawa 2009, s. 146-162.

13. Konsuln der Französischen Republik in Stettin in den Jahren 1946-1950, „Studia Maritima”, vol. XXII, Szczecin 2009, s. 117-153.

14. Administracja rybołówstwa morskiego w Polsce w latach 1948-1954, „Nautologia”, 2011, nr 148, s. 62-90.

15. Schifffahrt über Haffs, auf Hafen- und Küstengewässern Pommerns in den Jahren 1945-1956, „Studia Maritima”, vol. XXIV, Szczecin 2011, s. 237-255.

16. Przedstawiciele służby konsularnej Finlandii w Szczecinie po drugiej wojnie światowej, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego”, Gdańsk 2012, z. 49, s. 40-60.

17. Konsulat radziecki w Szczecinie w latach 1948-1960. „Przegląd Zachodniopomorski”, 2012, z. 3, s. 111-154.

18. Anfänge des Konsulardienstes skandinavischer Staaten in Stettin nach dem Zweiten Weltkrieg. „Studia Maritima”, vol. XXVI, Szczecin 2013, s. 107-133.

**c) omówienie celu naukowego/artystycznego o ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania**

Po ukończeniu studiów otrzymałem angaż w Dziale Opracowania Akt po 1945 r. Archiwum Państwowego w Szczecinie, co niejako z konieczności spowodowało reorientację moich zainteresowań historycznych. Badania mediewistyczne, zapoczątkowane pracą magisterską, których finalnym efektem miała być monografia o Bolesławie Wstydlwym, zarzuciłem na rzecz historii najnowszej. Codzienne obcowanie z aktami wytworzonymi po II wojnie światowej, ich porządkowanie i przygotowywanie do udostępniania, pozwoliły mi wszechstronnie poznać materiały źródłowe do współczesnych dziejów Polski na morzu, którymi zajmuję się od trzech dziesięcioleci.

Z tego pnia wyrosła nie tylko problematyka gospodarki i administracji morskiej, lecz także międzynarodowe aspekty dziejów Pomorza Zachodniego, by wskazać choćby na radziecki i czechosłowacki udział w wykorzystaniu szerokiego dostępu Rzeczypospolitej do Bałtyku. Wyjątkową rolę, w ściśle sposób zespalałą morskie i zagraniczne elementy historii tego regionu, pełnił Szczecin, traktowany przeze mnie łącznie z podległym mu - jako stolicą - administracyjnym obszarem. W badaniach położyłem nacisk przede wszystkim na trudny i złożony okres zasiedlania pozyskanych przez Polskę ziem oraz pierwsze lata przemian politycznych, gospodarczych i społecznych w nowej rzeczywistości, jakkolwiek nie były mi obce również następne dekady. Problematyka morska, która przeważała w moich pracach przed obroną doktoratu, była nadal kontynuowana po uzyskaniu tego stopnia naukowego, niemniej zdecydowanie szerzej przyjrzałem się wówczas sprawom międzynarodowym.

W powojenną historię północno - zachodnich rubieży Rzeczypospolitej, które objęła ona po klęsce hitlerowskich Niemiec, w szczególny sposób wpisywały się obecność i postępowanie sił zbrojnych Związku Radzieckiego w gospodarce morskiej. Dowodziłem tego w kilku publikacjach, wnoszących istotny wkład w zmianę dotychczasowego stanu wiedzy, które były pokłosiem zagadnień wężiej potraktowanych w dysertacji doktorskiej. Pozwoliły mi one na wykazanie, iż w radzieckich działaniach zwłaszcza ujście Odry i wyjście na Bałtyk miały zaraz po wojnie duże znaczenie strategiczne i gospodarcze, o czym decydowało położenie tego obszaru, potencjał i ekonomiczna pozycja oraz rola w systemie obronnym III Rzeszy. Okręg ten zapewniał bowiem wschodniemu mocarstwu korzystną lokalizację baz, zabezpieczenie szlaków i ewakuację formacji militarnych, a także dogodne warunki dla zaopatrzenia wojsk, wywozu zdobyczy wojennej z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec i byłych ziem Rzeszy w granicach nowej Polski oraz ładunków reparacyjnych z terenu wschodniemieckiego.

We wnikliwych studiach, które wypełniły poważną lukę w polskiej historiografii, zanalizowałem proces przejmowania poszczególnych części portu szczecińskiego w latach 1945-1947, walkę strony polskiej o jego odzyskanie, radziecką politykę gry na zwłokę i dalsze plany wschodniego sąsiada dotyczące wykorzystania sztandarowego obiektu szczecińskiej gospodarki morskiej<sup>1</sup>. Ujawniłem ponadto, że obszar ujścia Odry, Świny i Dziwny stał się źródłem rabunkowej eksploatacji rybołówstwa śródlądowego, zalewowego i morskiego przez radzieckie oddziały wojskowe, którym nie była w stanie przeciwstawić się polska administracja<sup>2</sup>.

Wiedzę historyczną mogłem wzbogacić dobrze udokumentowanym twierdzeniem, iż zainteresowanie Moskwy gospodarką Pomorza Zachodniego, skutkowało niekiedy utratą częściowej bądź całkowitej suwerenności na terenach stacjonowania obcych wojsk. Wykazałem to na przykładzie, który wcześniej nie znalazł odbicia w czasopiśmiennictwie naukowym, utworzenia przez Rosjan tzw. enklawy polickiej<sup>3</sup>. Stanowiła ona obszar wzdłuż ujścia Odry i Roztoki Odrzańskiej oraz początków Zalewu Szczecińskiego, obejmujący kilkanaście miejscowości z miasteczkiem Police, gdzie przed 1939 r. znajdowała się nowoczesna fabryka benzyny syntetycznej, częściowo zniszczona w trakcie działań militarnych. Kwestia wykrojenia z terytorium Rzeczypospolitej niezależnej strefy nie doczekała się wcześniejszych uzgodnień i oficjalnej aprobaty polskiego rządu, będąc jednostronną decyzją wojskowych władz ZSRR w Berlinie. Sankcjonując „radzieckie prawo okupacji”, dokonywały one przez rok (wrzesień 1945-wrzesień 1946) demontażu wspomnianego zakładu. Na miarę dostępnych materiałów źródłowych przedstawiłem proces powstania enklawy polickiej, jej administrację i gospodarkę, wpływ na najbliższe sąsiedztwo, działalność demontażową i poniesione z tego tytułu straty polskiej strony, rokowania o odzyskanie tego obszaru, zniesienie eksterytorialnej zony przez obce wojska oraz likwidację pozostałości fabryki przez administrację Rzeczypospolitej.

Rozważania o udziale Związku Radzieckiego w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego, podstawowe dla dorobku literatury przedmiotu, znalazły końcowy rezultat w

---

<sup>1</sup> Przejmowanie portu szczecińskiego przez polskie władze w latach 1945-1947, „Zeszyty Odrzańskie”, Opole 2000, seria nowa, nr 18-19, s. 117-145.

<sup>2</sup> Radzieckie gospodarstwa rybackie w ujściu Odry, Dziwny i Świny po II wojnie światowej, w: Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej. Materiały z konferencji pod red. Stanisława Łacha, Słupsk 2000, s. 299-328.

<sup>3</sup> Enklawa policka w radzieckiej administracji wojskowej w latach 1945-1946. „Przegląd Zachodniopomorski”, 2002, z. 1, s. 43-77.



postaci monografii wydanej drukiem w 2003 r.<sup>4</sup>. Otrzymała ona pochlebne recenzje w liczących się czasopismach naukowych („Dzieje Najnowsze”, „Zapiski Historyczne”, „Kwartalnik Historyczny”) ze względu na nieznaną polskiej historiografii problematykę oraz rzetelne jej przedstawienie w oparciu o zasoby archiwów Rzeczypospolitej Polskiej oraz Federacji Rosyjskiej (Ministerstwa Obrony i Ministerstwa Spraw Zagranicznych). W tym całościowym spojrzeniu ujawniłem nieznaną dotąd fakty radzieckiej uprawy polskiego morza, określiłem jej cele i skutki, uwypukliłem prawdziwe oblicze postępowania obcych formacji, skutecznie zacierane przez dziesięciolecia w obronie pozytywnego wizerunku państwa i sił zbrojnych ZSRR. Monografia ukazała rabunkową eksploatację polskich portów, rybołówstwa, przemysłu stoczniowego, zwyczajną grabież poniemieckiego mienia uznawanego za zdobycz wojenną, wskazała na straty poniesione przez gospodarkę morską, która stanowiła przecież istotną gałąź rozwoju zachodniopomorskiego regionu, pokazała również polityczne przesłanki pobytu na tym obszarze obcych oddziałów oraz jego społeczne następstwa, by wskazać na wzrost przestępczości czy wręcz bandytyzmu, wynikającego z niskiej kultury i demoralizacji radzieckich żołnierzy. Konkluzja opracowania sprowadzała się do tego, iż obecność radzieckiej armii nad ujściem Odry i zachodnią częścią polskiego побереża Bałtyku była dużą przeszkodą w rozciągnięciu władztwa Rzeczypospolitej nad tym terenem, hamowała rozwój osadnictwa i gospodarki opartej na eksploatacji portów, rybołówstwa, przemysłu okrętowego i żeglugi.

Od początku nowego stulecia, kiedy krystalizowały się moje poglądy na kierunek dalszej drogi naukowej, kontynuacja badań w zakresie międzynarodowych aspektów dziejów Pomorza Zachodniego przybrała inny charakter. Temat radzieckiej obecności militarnej w tym regionie odsunąłem na plan dalszy (próby uzyskania w Moskwie i Leningradzie dostępu do głównych materiałów archiwalnych po byłej bazie Marynarki Wojennej ZSRR w Świnoujściu, jedynej nad polską częścią Bałtyku, nie powiodły się), koncentrując swoją uwagę na usytuowanych tutaj instytucjach służby zagranicznej obcych państw. Problematyka ta była w dużej mierze rezultatem zainteresowania się w latach dziewięćdziesiątych miejscem Pomorza Zachodniego, a głównie Szczecina, w polityce wielkich mocarstw. W publikacji z tego okresu podkreślałem<sup>5</sup>, iż od chwili przejmowania przez aliantów inicjatywy na frontach II wojny światowej, miasto nad Odrą z przyległymi terenami stawało się coraz

<sup>4</sup> Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956, Poznań 2003, ss. 349.

<sup>5</sup> Szczecin w aktach polskiej służby dyplomatycznej 1945-1950, w: 50 lat Polski na Pomorzu Zachodnim. Polityka-Społeczeństwo-Kultura. Materiały z sesji naukowej Szczecin 19-20 maja 1995 r. pod red. Kazimierza Kozłowskiego i Edwarda Włodarczyka, Szczecin 1996, s. 57-70.

widoczniejszym elementem międzynarodowej gry politycznej, bezpośrednim lub pośrednim przedmiotem przetargów decydentów ówczesnego świata. Z jednej strony dzielić miało losy ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich, funkcjonujących od stuleci w ramach Rzeszy, z drugiej zaś skupiało, choćby ze względu na swe położenie geograficzne i potencjał morski, uwagę największych potęg. Służby dyplomatyczne państw zachodnich i Stanów Zjednoczonych, były zainteresowane miastem Szczecin nie tylko jako kresową redutą nowo zajętych przez Polskę obszarów Niemiec, ale jego statusem politycznym, ogniskującymi się na tym terenie stosunkami polsko-radzieckimi oraz niemieckimi, usytuowaniem sił zbrojnych ZSRR i pobytem niemieckiej ludności.

Przecierając szlaki w literaturze przedmiotu, podjąłem studia nad przyczynami tworzenia, organizacją i personelem oraz działalnością obcych przedstawicielstw konsularnych na polskim wybrzeżu. Umożliwiły mi to materiały źródłowe z archiwów dyplomatycznych kilku państw, przede wszystkim Federacji Rosyjskiej i Czech, osobiście poznane. Bogatszy o znaczący zasób archiwalny mogłem twierdzić, iż resort spraw zagranicznych Rzeczypospolitej w pierwszym okresie po wojnie był zainteresowany ze względów politycznych i gospodarczych powstawaniem na północno - zachodnich rubieżach Polski konsulatów różnych państw, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, angielskich i francuskich. Z punktu widzenia polityki zagranicznej RP, usytuowanie na tym obszarze obcych agend, stanowiło wymowny znak akceptacji przez inne kraje nowych nabytków terytorialnych polskiego państwa. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, po okrzepnięciu komunistycznej władzy, zmianie sytuacji na arenie międzynarodowej, utrzymywaniu się poważnych napięć między Polską a Francją oraz Wielką Brytanią (o Stanach Zjednoczonych nie wspominając), Warszawa bez większych oporów zdecydowała o istotnym ograniczeniu liczby konsulatów tych państw, co dotknęło również Szczecina.

Generalnie rzecz biorąc, piszącemu te słowa udało się wzbogacić dorobek naukowy polskiej historiografii, która do tej pory nie podjęła tej problematyki. Lepiej lub gorzej (z uwagi na ograniczoną jednak dostępność do źródeł spoza Polski), naszkicowałem przez pryzmat funkcjonowania obcych placówek resortów spraw zagranicznych: zachodniej Europy (Londyn, Paryż), skandynawskich (Sztokholm, Helsinki) oraz socjalistycznych (Moskwa, Praga), miejsce Szczecina i Pomorza Zachodniego w polityce ogólnej i transportowo - handlowej wspomnianych państw, przedstawiłem tła i przyczyny lokowania nad Odrą ich przedstawicielstw, organizację i prowadzenie przez nie działalności. Dla wszystkich wspólnym mianownikiem były w zasadzie podstawowe zadania konsularne (zasięg

terytorialny okręgów był różny, obejmował niekiedy kilka województw), które sprowadzały się do szeroko rozumianej opieki nad obywatelami swego państwa, czuwania nad realizacją bilateralnych umów i porozumień, popierania handlu i żeglugi, obserwacji rozwoju wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych oraz czynności informacyjno - propagandowych. W zależności od państwa, różna była waga i znaczenie wskazanego zakresu zagadnień w funkcjonowaniu poszczególnych konsulatów. Wykazałem również, iż normalna praca zachodnich oraz skandynawskich przedstawicielstw konsularnych w Szczecinie stawała się właściwie od 1947 r. wyjątkowo uciążliwa, ponieważ każdy krok ich kierowników był obserwowany z zewnątrz i wewnątrz przez organy bezpieczeństwa. Wprawdzie wiedzieli oni o inwigilacji swoich placówek, lecz nie byli zorientowani co do skali tego zjawiska.

Ponieważ Szczecin był z punktu widzenia zachodnich dyplomatów miejscem ważnym, co wcześniej sygnalizowano, przeto nie mogła go pominąć brytyjska służba zagraniczna. Wobec dynamiki zmian ludnościowych oraz rozwoju stosunków polsko - niemieckich oraz radzieckich na Pomorzu Zachodnim po ustaniu działań wojennych, Wielka Brytania potrzebowała punktu obserwacyjnego w postaci stałej placówki, która śledziłaby wydarzenia na byłych ziemiach Rzeszy. Brytyjskie przedstawicielstwo konsularne, które jako pierwsze powstało nad Odrą (marzec 1946), interesowały również takie zagadnienia kraju urzędowania, jak np. kształtowanie się nowego ustroju, dotrzymanie przez władze wolności prasy, religii, przeprowadzanie wyborów itp. Zasadniczym wkładem piszącego te słowa (z prof. Jackiem Tebinką) do dorobku polskiej historiografii, stało się nie tylko przedstawienie funkcjonowania wicekonsulatu Zjednoczonego Królestwa, lecz przede wszystkim uwzględnienie roli Szczecina w polityce brytyjskiej<sup>6</sup>. Ujmując rzecz generalnie, dowiedziono na podstawie gruntownych badań, że zainteresowanie Foreign Office nadodrzańskim miastem przez kilka dekad po II wojnie światowej, do czasu normalizacji stosunków polsko - zachodniemieckich (1970 r.), było przede wszystkim pochodną polityki Wielkiej Brytanii wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Londyn zgodził się wprawdzie na konferencji poczdamskiej, aby Szczecin przejęła polska administracja, ale szybko stracił przekonanie do tego rozwiązania, oficjalnie zasłaniając się koniecznością ostatecznego uregulowania tej kwestii na zapowiadanej konferencji pokojowej. Pokazano, iż tendencja ta utrzymywała się w polityce brytyjskiej przez wiele lat, niemniej po przełomie październikowym 1956 r. w Polsce, dla pragmatycznie nastawionej dyplomacji Wielkiej

---

<sup>6</sup> (z J. Tebinką) Szczecin w polityce brytyjskiej w latach 1945-1970, w: Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej (do 1989 r.), zbiór studiów pod red. Mieczysława Wojciechowskiego, Toruń 2002, s. 299-322.



Brytanii stawało się coraz bardziej oczywiste, że możliwość zmiany polskiej granicy zachodniej, a nawet jej korekta uwzględniająca tylko Szczecin, ma niewielkie szanse powodzenia.

Z kolei na funkcjonowanie w ujściu Odry francuskiej placówki konsularnej, spojrzalem przez pryzmat działalności jej kierownictwa, nie mając w tym względzie oparcia we wcześniejszych badaniach historycznych<sup>7</sup>. Mogłem wskazać, iż rząd nad Sekwaną, w ramach tworzonej przez siebie po II wojnie światowej sieci konsularnej w Polsce, akcentował szczególną potrzebę organizacji swych agend właśnie w Szczecinie i Wrocławiu. W obu nadodrzańskich miastach ześrodkowywały się polityczne interesy Paryża, który chciał mieć tutaj obserwatorów stosunków polsko-niemieckich oraz procesu zagospodarowywania byłych ziem III Rzeszy. Pod uwagę brany był również czynnik gospodarczy – znaczenie Szczecina, jako rzeczno - morskiego węzła komunikacyjnego, który zamierzała wykorzystać Francja, przede wszystkim do transportu węgla. Quaid' Orsay dostrzegał zaraz po wojnie w fakcie powołania przedstawicielstw na tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych swego rodzaju wyraz uznania suwerenności Polski na pozyskanych przez nią terenach. Patrząc na funkcjonowanie obcej placówki konsularnej, zwłaszcza szeroko pokazałem wypełnianie przez jej kierownictwo ważnych zadań sprawozdawczo - informacyjnych w zakresie problematyki ekonomicznej i społeczno - politycznej, których owocem były raporty dla władz zwierzchnich o rozwoju sytuacji na północno - zachodnich kresach Polski. Działalność tę starałem się ukazać na tle ówczesnej rzeczywistości, która z czasem przestała mieć przyjazny charakter dla obu państw. Począwszy od połowy 1947 r. francuskim konsulom przyszło działać w trudnej sytuacji politycznej, gdyż stosunki między Polską a Francją weszły w fazę zaognienia, zamieniając się wkrótce w jawną wrogość. W konsekwencji niekorzystnych relacji między obu państwami, szczecińskie przedstawicielstwo Quaid' Orsay uległo rozwiązaniu w pierwszych miesiącach 1951 r.

Kontynuując podstawowy nurt pracy naukowej, w kilku artykułach zaprezentowałem po raz pierwszy w naukowym obiegu skandynawskie placówki konsularne nad Odrą<sup>8</sup>. Podjęte przeze mnie badania potwierdziły, iż dla krajów ze Skandynawii, dysponujących

---

<sup>7</sup> Jacques Leguebe, konsul francuski w Szczecinie w latach 1946-1948, w: *Tempus nostrum est. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Edwardowi Włodarczykowi w 60. rocznicę urodzin*, pod red. Włodzimierza Stępińskiego, Dariusza Szudry, Ryszarda Techmana, Szczecin 2006, s. 157-177; *Konsuln der Französischen Republik in Stettin in den Jahren 1946-1950*, „*Studia Maritima*”, vol. XXII, Szczecin 2009, s. 117-153.

<sup>8</sup> Przedstawiciele służby konsularnej Finlandii w Szczecinie po drugiej wojnie światowej. „*Komunikaty Instytutu Bałtyckiego*”, Gdańsk 2012, z. 49, s. 40-60; *Anfänge des Konsulardienstes skandinavischer Staaten in Stettin nach dem Zweiten Weltkrieg*, „*Studia Maritima*”, vol. XXVI, Szczecin 2013, s. 107-133.

rozbudowanymi marynarkami handlowymi i prowadzących ożywiony obrót towarowy drogą morską, znaczenie instytucji konsula było wyjątkowo duże. W przeciwieństwie do państw zachodnich, które przy budowaniu agend zagranicznych w Polsce kierowały się w dużej mierze motywami politycznymi, praktycznych Skandynawów interesowała przede wszystkim morska funkcja Szczecina i Pomorza Zachodniego (w obszarze kompetencyjnym były porty w Kołobrzegu i Darłowie). Z natury więc rzeczy ich placówki konsularne powstawały w największych ośrodkach portowych, aby mieć pieczę nad sprawami żeglugi i wymiany handlowej. Wskazałem, iż podstawy stosunków w handlu morskim między Polską a Szwecją oraz Finlandią, które ulokowały w nadodrzańskim mieście swe przedstawicielstwa, wynikały po II wojnie światowej z konieczności uzupełniania się potrzeb gospodarczych tych krajów, zwłaszcza w zakresie surowcowym (eksport - import węgla i rudy żelaza), a położenie geograficzne Szczecina sprzyjało również przewozom ładunków z i do naddunajskiego zaplecza. Dzięki przeprowadzonym studiom dowiodłem, iż u podstaw utworzenia nad Odrą Szwedzkiej Agencji Konsularnej (lipiec 1948), zajmującej się także sprawami Danii i Norwegii, oraz Konsulatu Finlandii (styczeń 1949) leżał przede wszystkim duży ruch statków pomiędzy tymi krajami a Polską i wiążąca się z nim konieczność wsparcia firm żeglugowych w walce z polską biurokracją oraz udzielania pomocy skandynawskim marynarzom w powrocie do kraju po eskapadach w mieście portowym, bądź, gdy zdarzyły im się nieszczęśliwe wypadki. Nie znaczy to oczywiście, by kierowników tych agend zajmowały jedynie zagadnienia załóg okrętowych, gdyż interesowali się oni również sprawami społeczno - gospodarczymi i politycznymi Polski, co znalazło swój wyraz w raportach konsularnych przekazywanych władzom zwierzchnim.

Po zarzuceniu problematyki militarnego oblicza obecności Związku Radzieckiego na Pomorzu Zachodnim, poddałem wnikliwemu oglądowi oraz szczegółowej charakterystyce, rolę cywilnych instytucji wschodniego mocarstwa na tym obszarze, w poważny sposób wzbogacając dotychczasową wiedzę historyczną na ten temat. Analizowałem zagadnienie przyczyn powołania, struktur organizacyjnych i obsady kadrowej oraz działalności konsulatu radzieckiego w Szczecinie w pierwszych dekadach po II wojnie światowej<sup>9</sup>. Dla ówczesnych władz Rzeczypospolitej, broniących budowy socjalistycznego ustroju oraz kształtu terytorialnego kraju, utworzenie w końcu 1948 r. w nadodrzańskim mieście

---

<sup>9</sup> Konsulat radziecki w Szczecinie w latach 1948-1960. „Przegląd Zachodniopomorski”, 2012, z. 3, s. 111-154.

przedstawicielstwa ZSRR, stanowiło gwarancję trwania na tych ziemiach. Lokalna administracja, dla której był to swego rodzaju wyraz pokazania Zachodowi, że „Szczecin jest i będzie polski”, lękała się również, iż dzięki temu ulegną normalizacji stosunki z tymi jednostkami radzieckimi w regionie, których dowództwa znajdowały się w Berlinie, Moskwie oraz Leningradzie. Z kolei Związek Radziecki po likwidacji w połowie 1948 r. placówki w Poznaniu (utraciła polityczne znaczenie punktu obserwacyjnego PSL, najsilniejszej partii opozycyjnej przeciwnej komunistycznym porządkom, która została rozbita), przeniósł agendy konsularne do Szczecina, gdyż tu skupiały się jego ważne interesy polityczno - gospodarcze. Chodziło w pierwszym rzędzie o to, by konsulat sprawował pieczę nad istniejącymi nadal wojskowymi oraz cywilnymi instytucjami tego państwa. W szczególności miał zarządzać problemom, które wynikały z podjętej przez Rosjan eksploatacji Odry, funkcjonowania bazy przeładunkowej w porcie szczecińskim oraz zajmować się drażliwą kwestią w stosunkach obu państw, jaką była repatriacja osób, uznawanych za radzieckich obywateli. Placówka moskiewskiego resortu spraw zagranicznych stanowiła również ważne miejsce obserwacji wydarzeń na pograniczu polsko - niemieckim i sytuacji w Niemczech.

Konsulowie Związku Radzieckiego, dzięki uważnemu przyglądaniu się życiu społeczno - politycznemu i gospodarczemu w swoim okręgu, i niemal nieograniczonemu dostępowi do różnych wiadomości, byli miarodajnym źródłem informacji dla władz przełożonych. Głównym kierunkiem zainteresowania była sytuacja polityczna na podległym obszarze działania, znaczenie i rozwój poszczególnych partii, pozycja ich kierownictwa i walki wewnętrzne oraz przetasowania personalne, a w rezultacie wpływ na kształtowanie się ustroju socjalistycznego. W gruncie rzeczy, każdy konsul radziecki patrzył na całość wykonywanych zadań przez pryzmat stróżowania systemowi komunistycznemu, obserwując czy władze miejscowe realizują idące w tym duchu przekształcenia ustrojowo - ekonomiczne.

Istotnym wkładem w dotychczasowy stan wiedzy, było ukazanie znaczenia dla ówczesnych decydentów Polski lokalizacji właśnie w Szczecinie przedstawicielstwa konsularnego Moskwy. Świadczył o tym przytoczony przeze mnie fakt, iż zamiar jego przeniesienia w 1960 r. do Poznania (ostatecznie zrealizowany w grudniu tego roku), wyzwolił poważne obawy polskich rządzących, by ta operacja nie została odebrana przez Zachód, jako odwrócenie się Związku Radzieckiego od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Szczególnym wyrazem splatania się spraw międzynarodowych i morskich stała się obecność Czechosłowacji nad zachodnią częścią polskiej strefy Bałtyku. W kilku artykułach

podjąłem się realizacji zamysłu, by na zaangażowanie Pragi w gospodarkę morską spojrzeć z punktu widzenia działalności szczecińskiej placówki konsularnej i jej kierownictwa, a ponad to odtworzyć czechosłowacką sieć konsularną w Polsce<sup>10</sup>. Dla państwa znad Wełtawy, kraju śródlądowego, pozbawionego dostępu do morza, Odra oraz Szczecin, położone korzystniej niż niemiecki Hamburg, włoski Triest czy Gdańsk i Gdynia, odgrywały niemałą rolę już w okresie międzywojennym. Uzasadniałem, iż potencjalne korzyści, tkwiące w usytuowaniu tej rzeki i portu szczecińskiego wobec czechosłowackich centrów przemysłowych, a szerzej – naddunajskiego zaplecza, starała się zaraz po zakończeniu działań wojennych wykorzystać dyplomacja Rzeczypospolitej. Wówczas jednak nie sprzyjał temu nieuregulowany problem granic i wiążący się z tym poważny konflikt narodowościowy. Dopiero zbliżenie polityczne obu państw, którego efektem był m.in. układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy, skutkowało podpisaniem układu komunikacyjnego w lipcu 1947 r., wyznaczającego Szczecinowi właściwie rolę czechosłowackiego „okna na świat”. Zamiary Pragi, co do lokalizacji tutaj ważnej bazy wypadowej dla ekspansji handlu zagranicznego, były podkreśleniem mocnych więzi między czechosłowacką polityką transportową (interesami przewozowymi i przeladunkowymi na odrzańsko - szczecińskiej drodze wodnej), a polityką zagraniczną.

Wskazałem, iż zawarcie wspomnianego układu komunikacyjnego, a także prawna regulacja stosunków w porcie szczecińskim po podpisaniu porozumienia ze Związkiem Radzieckim (wrzesień 1947 r.), miały istotny wpływ na zorganizowanie Konsulatu Generalnego Republiki Czechosłowackiej (styczeń 1949 r.) w Szczecinie. Miał on wspierać ekonomiczno - transportową politykę państwa nad Wełtawą, zajmując się zagadnieniami portowo - żeglugowymi w ujściu Odry, pełnić nadzór nad tworzonymi tutaj agendami w zakresie budowy i eksploatacji rejonu czechosłowackiego (nabrzeża 300 m) w porcie szczecińskim oraz żeglugi odrzańskiej.

Przedstawicielstwo konsularne praskiego MSZ, jedyne na polskim wybrzeżu, otrzymało szersze uprawnienia niż istniejące nad Odrą placówki zagraniczne państw

---

<sup>10</sup> Konsulowie czechosłowaccy w Szczecinie w latach 1949-1955, w: Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bialeckiemu w 70. rocznicę urodzin, pod red. Adama Makowskiego i Edwarda Włodarczyka, Szczecin 2003, s. 207-243; Czechosłowacka sieć konsularna w Polsce w latach 1947-1992, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2006, nr 1 (29), s. 105-129; Z dziejów Konsulatu Generalnego Republiki Czechosłowackiej w Szczecinie w latach 1949-1959, w: Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi-Polacy-Słowacy 1938/39-1945-1989, cz. II pod red. Petra Blažka, Pawła Jaworskiego, Łukasza Kamińskiego, Warszawa 2009, s. 146-162.



zachodnich i skandynawskich. Czechosłowacja była bowiem znacznie bardziej zaangażowana w nadodrzańskim mieście (organizacyjnie i kapitałowo) niż Szwedzi czy Finowie (a w mniejszym jeszcze stopniu Brytyjczycy i Francuzi), których - jak wspomniałem wcześniej - interesował przede wszystkim obrót portowy, ruch statków oraz ich załogi, przysparzające nierzadko wielu kłopotów. Południowy sąsiad Polski tworzył natomiast swą bazę nad Bałtykiem, budował nabrzeże, zakładał oddziały firm, obsługiwał jednostki pływające żeglugi śródlądowej. Konsulat Generalny CSR wspomagał zainteresowane firmy w transportowaniu towarów przez port szczeciński oraz bronił interesów czechosłowackiego handlu zagranicznego. Obserwował ponadto szeroko rozumianą politykę komunikacyjną Polski, jej współpracę z innymi państwami, dbał o prawidłowy przebieg tranzytu czechosłowackich towarów przez polskie porty, utrzymywał kontakty z przedsiębiorstwami żeglugowymi i spedycyjnymi, doglądał budowy i wykorzystania rejonu czechosłowackiego portu szczecińskiego (oddany Polsce na początku 1956 r.) oraz interweniował w razie wystąpienia nieprawidłowości. Wszyscy czechosłowaccy konsulowie mieli pełną świadomość znaczenia nadodrzańskiego miasta dla handlu zagranicznego ich kraju, stąd też sprawy gospodarki morskiej i żeglugi odrzańskiej stanowiły najważniejszą platformę ich działalności.

Problematyka morska, jako drugi element poddanej do oceny bloku tematycznego, była obecna w moich badaniach od początku pracy zawodowej. Przez kilkanaście lat po ukończeniu studiów (od 1984 r. do 1999 r.) opublikowałem szereg artykułów dotyczących nieznanych literaturze przedmiotu zagadnień, by wskazać jedynie na prace o komórkach morskich w urzędach administracji ogólnej Pomorza Zachodniego, koncepcjach form administracji portów morskich, powiązaniach miast nadmorskich z portami, roli samorządów terytorialnych Gdańska, Gdyni i Szczecina wobec gospodarki portowej, niektórych usługach portowych na polskim wybrzeżu, bilansie otwarcia gospodarki morskiej województwa szczecińskiego po wojnie, małych portach na Wybrzeżu Środkowym, szkolnictwie morskim Szczecina w pierwszej powojennej dekadzie oraz w latach sześćdziesiątych<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> Komórki morskie w urzędach administracji ogólnej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1950. „Przegląd Zachodniopomorski”, 1984, z. 1-2, s. 41-55; Koncepcje form administracji portów morskich w latach 1945-1947. „Nautologia”, 1986, nr 2, s. 11-24; Koncepcje powiązań miast portowych z portami w latach 1945-1949 (na przykładzie Gdańska, Gdyni i Szczecina), w: I Pomorskie Ekoforum, t. 1, Szczecin 1987, s. 163-187; Samorzady terytorialne Gdańska, Gdyni i Szczecina wobec gospodarki portowej w latach 1945-1949. „Rocznik Gdański”, 1998, z. 2, s. 5-32; Cumownictwo portowe w latach 1945-1949. „Przegląd Zachodniopomorski”, 1990, nr 1-2, s. 105-125; Bilans otwarcia, w: 50 lat polskiej gospodarki morskiej na Pomorzu Zachodnim, oprac. zbiorowe pod red. Izabelli Dunin-Kwinty i Józefa Stanielewicza, Szczecin 1995, s. 23-38; Małe porty Wybrzeża Środkowego w latach 1945-1952. „Studia Bałtyckie”, Historia, t. 2, Koszalin 1996, s. 224-277; Pierwsze szkoły morskie w Szczecinie, w: Szkolnictwo morskie w Szczecinie w latach 1947-1997, Szczecin 1997, s. 15-40; Szkolnictwo morskie Szczecina w latach 1962-1969, tamże, s. 59-75.



Po otrzymaniu stopnia naukowego doktora, kiedy intensywność moich badań skierowana została przede wszystkim na zagadnienia międzynarodowe, w obszarze zainteresowania morskimi losami Pomorza Zachodniego znalazła się zwłaszcza administracja morska, dobrze wkomponowując się w prezentowany cykl tematyczny. Wcześniejsze doświadczenia dały mi możliwość szerszego spojrzenia na historię zwierzchnictwa państwa posiadającego brzeg morski i jego niezbywalnego prawa do decydowania o eksploatacji wód terytorialnych, dzieje organów zarządzających wybrzeżem, regulowanie tam porządku publiczno - prawnego oraz jurysdykcję administracyjną i karną.

Podjąłem naukową próbę charakterystyki formowania się na polskim wybrzeżu południowego Bałtyku struktur administracyjnych (urzędów morskich, kapitanatów i bosmanatów portów), ich rozwoju ustrojowo - organizacyjnego i przeobrażeń, działalności merytorycznej. Wobec radzieckiej obecności na obszarze nadmorskim w pierwszych latach powojennych, wskazywałem na stopień zależności od ZSRR nowych władz i proces ustanawiania suwerennych praw Rzeczypospolitej nad brzegami Bałtyku. Przedstawiłem nieznane problemy związane z tworzeniem polskiego zarządu, nie tylko nad dużymi portami w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni, ale również w małych portach polskiego wybrzeża.

W związku z tym, iż w zdecentralizowanym systemie polskim, który wykształciło ustawodawstwo i praktyka okresu międzywojennego, aktualnym po dziś dzień, terenowej administracji morskiej powierzono zwłaszcza rolę nadzoru nad bezpieczeństwem żeglugi na obszarze portów i morskich wód otwartych, przeto z tym właśnie zagadnieniem przyszło mi zmierzyć się na samym początku<sup>12</sup>. Po raz pierwszy w polskiej historiografii dokonałem szczegółowej analizy działalności urzędów morskich oraz ich placówek na wybrzeżu w zakresie dbałości o porządek i bezpieczeństwo na szlakach żeglugowych i w hasenach portowych (bezpieczeństwo nawigacyjne), inspekcyjnej opieki nad bezpieczeństwem technicznym i eksploatacyjnym statków morskich, kontroli administracyjnej co do należytej obsady i kwalifikacji załóg jednostek pływających (bezpieczeństwo nautyczne) oraz budowy zrębów ratownictwa przybrzeżnego i hrzegowego. Działalność prowadzona była w niezwykle trudnych czasach powojennych, kiedy przy niemal całkowicie zniszczonych systemach nawigacyjnych, chronicznym braku fachowych kadr i permanentnym niedofinansowaniem oraz kłopotami zaopatrzeniowymi należało pokonywać olbrzymie trudności, by odtworzyć stan sprzed wojny nie tylko na niewielkim ówczynie skrawku polskiego wybrzeża, ale po

---

<sup>12</sup> Działalność terenowej administracji morskiej w zakresie bezpieczeństwa żeglugi w latach 1945-1949, „Nautologia”, 2002, nr 3/4, s. 27-45.

objęciu wielokroć dłuższej linii brzegowej od Braniewa po Szczecin. Presja czasu wynikała z konieczności szybkiego uruchomienia portów dla importu i eksportu polskiego handlu zagranicznego oraz zagwarantowania bezpiecznego ruchu jednostek pływających w polskiej strefie brzegowej południowego Bałtyku. Obraz całości tej problematyki dopełnił następny artykuł o służbie hydrograficznej terenowej administracji morskiej, która sondowała i tralowała obszary pełnomorskie, wody przybrzeżne i portowe, ustalała przeszkody podwodne, wytyczała i oznakowywała tory wodne wśród pól minowych, uruchamiała i obsługiwała systemy nawigacyjno - sygnalizacyjne (optyczne, akustyczne i radiowe) na całym obszarze odpowiedzialności jurysdykcyjnej Rzeczypospolitej<sup>13</sup>.

Po wspomnianych artykułach przyszła kolej na obszerne studium poświęcone terenowej administracji morskiej w okresie od odzyskania niepodległości w 1918 r. po czasy nam współczesne, które w badaniach historycznych najnowszych dziejów Polski na morzu stanowi właściwie nowatorskie opracowanie<sup>14</sup>. Jakkolwiek w moim zamierzeniu miał to być jedynie zarys prawno - organizacyjny, to de facto jest to - jak zauważył znawca problematyki (Jan Kazimierz Sawicki) – „syntezująca praca i pierwsza taka próba odnotowana w rejestrach bibliograficznych”. Poza wykorzystaniem dotychczasowej literatury przedmiotu, bogatszej jedynie dla międzywojnia, praca dla okresu powojennego, w którym szeroko potraktowano obszar Pomorza Zachodniego (po utworzeniu Koszalińskiego Urzędu Morskiego w 1954 r., również Wybrzeża Środkowego), oparta była na szerokiej bazie źródłowej archiwów szczecińskich, gdańskich i warszawskich. Postawiłem sobie za cel scharakteryzowanie nie tylko istniejących struktur organizacyjnych, ale i różnorodnych koncepcji, które ostatecznie nie zostały zrealizowane, porównywałem kwestie prawne powoływania jednostek organizacyjnych w portach i na wybrzeżu, patrzyłem niekiedy krytycznie na niektóre posunięcia organizacyjne, błędy i niedociągnięcia w funkcjonowaniu organów administracyjnych, sygnalizowałem zawirowania i tarcia związane z przejmowaniem i oddawaniem kompetencji oraz stanowiska w tej mierze zainteresowanych stron, które udało się wychwycić z dostępnego materiału źródłowego.

Niemal równolegle prowadziłem badania naukowe, które wcześniej nie znalazły odbicia w fachowym dorobku polskiej historiografii (jeśli nie liczyć nielicznych, wycinkowo

---

<sup>13</sup> Służba hydrograficzna terenowej administracji morskiej w latach 1945-1951, „Nautologia”, 2003, nr 1-4, s. 15-40.

<sup>14</sup> Terenowa administracja morska w Polsce w latach 1918-2008, w: Marynarka Polska (1918-2008), t. I, zbiór studiów pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, Gdynia 2009, s. 389-470.

ujmujących rzecz przyczynków). nad dziejami administracji rybołówstwa morskiego (morskie urzędy rybackie oraz ich centralne władze) po II wojnie światowej. W okresie międzywojennym i w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej stanowiła ona obok administracji morskiej (urzędy morskie), górniczej, celnej itp. wyodrębniony, o charakterze specjalnym, dział administracji państwowej. Ta odrębność strukturalno - organizacyjna, wykształcona przed 1939 r., była wynikiem odmiennych dróg rozwojowych rybołówstwa morskiego i portów morskich, innych właściwie uwarunkowań prawno - ustrojowych obu działów państwowej administracji. W dwóch obszernych artykułach, wyznaczających drogę polskiej literaturze historycznej, z których pierwszy objął okres od 1945 r. do 1948 r.<sup>15</sup>, a kolejny lata następne (do 1954 r.)<sup>16</sup>, dokonałem charakterystyki powstania i organizacji władz administracyjnych (centralnych i terenowych), ich obsad personalnych, przekształceń organizacyjnych, tworzenia w terenie tzw. obwodów rybackich (skomplikowanego zwłaszcza na Pomorzu Zachodnim z uwagi na obecność radzieckich wojsk i brak fachowych kadr rybackich), a także podstawowych form działalności na całym wybrzeżu. Drugi z nich, kontynuując problematykę, charakteryzuje postać prawno - organizacyjną oraz działalność administracji rybołówstwa morskiego od końca lat czterdziestych, kiedy rozpoczął się proces centralizacji zarządzania, do utraty przez nią w połowie 1954 r. samodzielności. Wykazałem, iż fakt ówczesnej fuzji morskich urzędów rybackich z urzędami morskimi, przerywał długoletni okres funkcjonowania oddzielnej administracji rybołówstwa morskiego, i zamykał powojenny etap tzw. „poszatkania” terenowej administracji morskiej. I w tym wypadku nie poprzestałem na scharakteryzowaniu istniejących struktur organizacyjnych, ich licznych zmian na tle socjalizacji życia gospodarczego, ale przywołałem do opracowania różne koncepcje organizacyjne i spory o kompetencje, które pokazywały odmienne stanowiska zainteresowanych stron na wybrzeżu oraz wspierających je sił w łonie resortu żegluga w Warszawie.

Poza dziejami terenowej administracji morskiej oraz rybołówstwa morskiego, podjąłem się wykazania roli społeczno - gospodarczej żegluga portowej, zalewowej i przybrzeżnej Pomorza Zachodniego w powojennej dekadzie, o czym wcześniej jedynie marginalnie pisali historycy<sup>17</sup>. W pionierskim okresie wspomniana żegluga zastępowała nieistniejącą w ogóle lub niedostateczną komunikację autobusową i kolejową, przede

<sup>15</sup> Administracja rybołówstwa morskiego w latach 1945-1948, „Nautologia”, 2004, nr 1-4, s. 6-31.

<sup>16</sup> Administracja rybołówstwa morskiego w Polsce w latach 1948-1954, „Nautologia”, 2011, nr 148, s. 62-90.

<sup>17</sup> Schifffahrt über Haffs, auf Hafen- und Küstengewässern Pommerns in den Jahren 1945-1956, „Studia Maritima”, vol. XXIV, Szczecin 2011, s. 237-255.

wszystkim między miejscowościami położonymi nad Zalewem Szczecińskim. W odróżnieniu do Wybrzeża Gdańskiego, gdzie przeważał ruch turystyczny, miała ona charakter zdecydowanie bardziej komunikacyjny, tzn. przewozów pasażersko - towarowych. Przedstawiłem etapy jej kształtowania, różnorakie inicjatywy i koncepcje, działalność poszczególnych armatorów, upaństwowienie przewozów wodnych w końcu lat czterdziestych oraz wiążący się z tym upadek firm prywatnych i samorządu terytorialnego, a także rozwój monopolistycznego przedsiębiorstwa państwowego z siedzibą w Szczecinie.

## **5) Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych).**

### **a. Biografistyka morska, publikacje źródeł, historia formacji granicznych.**

Zainteresowanie dziejami Polski na morzu po II wojnie światowej, jakby w naturalny sposób skutkowało rozszerzeniem obszaru badawczego o biografistykę morską. Stanowiła ona i nadal waży na znacznej części dorobku piszącego te słowa, a dobrym podłożem podjęcia tej problematyki były m. in. prace archiwalne związane z porządkowaniem akt osobowych kierowników urzędów, przedsiębiorstw oraz instytucji morskich. Wypadnie dodać, iż przed obroną doktoratu ujrzała światło dzienne analiza historyczna niektórych, morskich grup zawodowych, by wspomnieć o charakterystyce kadry kierowniczej Szczecińskiego Urzędu Morskiego oraz robotników portowych nadodrzańskiego miasta<sup>18</sup>. Impuls rozwinięcia tej sfery naukowego zainteresowania dał jednak corocznie prowadzony w latach 1983 - 1995 dział „Nekrologia” w „Kronice Szczecina”, w którym umieszczałem krótkie noty biograficzne o osobach zasłużonych dla nadodrzańskiego miasta, zmarłych w danym roku, uwzględniając w dużej mierze pracowników gospodarki morskiej. Pełniejszą realizację wyznaczonego celu przyniósł dopiero cykl szkiców biograficznych pt. „Ludzie morskiego Szczecina” ukazujący się we wspomnianej „Kronice” od roku 1988, i nadal kontynuowany. Obszerne biogramy, oparte w zdecydowanej części na źródłach aktowych oraz zbiorach rodzinnych, wykorzystujące również literaturę przedmiotu oraz prasę, obejmowały osoby, które wniosły znaczący wkład w rozwój portów, żeglugi, przemysłu okrętowego, szkolnictwa i rybołówstwa morskiego w całym niemal siedemdziesięcioleciu polskiej obecności na Pomorzu Zachodnim. Do tej pory zaprezentowano dwadzieścia sześć osób, reprezentujących różne zawody morskie: oficerów marynarki handlowej i kapitanów

<sup>18</sup> Kadra kierownicza Szczecińskiego Urzędu Morskiego w latach 1945-1950, „Nautologia”, 1998, nr 3-4, s. 20-26; Zatrudnienie i rynek pracy szczecińskich robotników portowych w latach 1945-1949, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1990, nr 4, s. 83-99; Położenie robotników portowych Szczecina w latach 1946-1949, „Roczniki Socjologii Morskiej”, 1996, t. 10, s. 65-78; Stettiner Dockarbeiter in den ersten Jahren nach dem zweiten Weltkrieg, „Studia Maritima”, Szczecin 1999, t. 12, s. 165-202.



statków, pilotów portowych, spedytorów morskich, shipchandlerów, maklerów okrętowych, nauczycieli akademickich, prawników morskich, stoczniowców, pracowników administracji morskiej i żeglugowej. Co istotne: przedstawiano nie tylko osoby wielce zasłużone i powszechnie znane na całym wybrzeżu, ale przede wszystkim tych, którzy pozostawali w cieniu wielkich osobowości, niekiedy całkowicie zapomnianych, niemniej swą pracą zasługujących na pamięć i uwzględnienie w zapisie dziejów miasta. Jakkolwiek ze względu na przyjęte założenia i rozmiary tekstów nie rościłem sobie pretensji do wyczerpującego ujęcia tła historycznego, ukazywanego jedynie przez życiorysy ludzi, którzy poświęcili sprawom morza przeważającą część swego życia, to jednak wspomniane biografie mogą ułatwić poznanie początków gospodarki morskiej, dostrzec problemy nurtujące ją w okresie rozkwitu, zasygnalizować momenty załamania.

Poza tym stałym cyklem, prezentowałem biografie zasłużonych ludzi gospodarki morskiej i marynarki wojennej w takich czasopismach, jak: „Nautologia”, „Przegląd Morski”, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej”, „Przegląd Zachodniopomorski”<sup>19</sup>. W pierwszej dekadzie nowego stulecia na wyróżnienie zasługuje cykl biograficzny ujmujący kapitanów polskich portów nad Bałtykiem, opatrzony obszerną ustrojowo - organizacyjną charakterystyką tych placówek terenowej administracji morskiej. Dotychczas ukazały się drukiem biografie kapitanów portów: gdańskiego i gdyńskiego<sup>20</sup>, a także pierwszych kapitanów wszystkich małych portów polskiego wybrzeża po II wojnie światowej<sup>21</sup>. W przygotowaniu są następne, finalnym zaś efektem, klamrą spinającą całość, ma być w moich zamierzeniach edycja biografii osób zarządzających portami od międzywojnia po czasy nam współczesne.

Ramami zainteresowania biografistyką objąłem nie tylko morską, ale i międzynarodową przestrzeń dziejów Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej. Odnosi

<sup>19</sup> Podaję dla przykładu (tylko dla okresu po obronie doktoratu): Kapitan żeglugi wielkiej Józef Stebnicki, zasłużony pracownik gospodarki morskiej Pomorza Zachodniego, pilot portu szczecińskiego, kapitan statków i główny nawigator Polskiej Żeglugi Morskiej, długoletni dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie, „Nautologia”, 2002, nr 1-2, s. 21-25; Mikołaj Domaradzki (1902-1961) – kapitan żeglugi wielkiej, absolwent Szkoły Morskiej w Tczewie, kapitan portów w Gdańsku i Szczecinie, oficer polskiej marynarki handlowej, „Nautologia”, 2005, nr 142, s. 87-93; Komandor podporucznik Jan Łuszczkiewicz (1903-1971), „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej”, Gdynia 2008, nr 23, s. 204-212; Porucznik pilot Zdzisław Juszcakiewicz (1908-2001), tamże, s. 213-220.

<sup>20</sup> Kapitanowie portu gdyńskiego (1945-2005), „Nautologia”, 2006, nr 143, s. 86-104; Kapitanowie portu gdańskiego (1945-2005), „Nautologia”, 2008, nr 145, s. 24-49.

<sup>21</sup> Pierwsi kapitanowie małych portów polskiego wybrzeża po drugiej wojnie światowej, „Nautologia”, 2009, nr 146, s. 41-59.



się ona do stosunkowo licznych charakterystyk poszczególnych konsulów państw obcych w Szczecinie, by wskazać na brytyjskiego, francuskich, radzieckiego, czeskich<sup>22</sup>.

W dorobku autora tych słów, zwłaszcza tym najwcześniejszym, znalazły się liczne pozycje z dziedziny szeroko rozumianej archiwistyki, a przede wszystkim aktoznawstwa oraz - w mniejszym stopniu - archiwoznawstwa. W zakresie pierwszego z tych działów (pomijając „wprawki” odnoszące się do charakterystyki akt niektórych urzędów szczecińskich oraz indeksów firm i instytucji zarejestrowanych w szczecińskich sądach) można zauważyć ogólną charakterystyką źródeł do gospodarki morskiej Pomorza Zachodniego czy krótki przegląd radzieckich materiałów archiwalnych do spraw morskich w Moskwie. Drugi z kolei dotyczył charakterystyki i opracowania zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie<sup>23</sup>.

W główne nurty moich zainteresowań, materializowane w postaci artykułów, dobrze wbudowuje się publikacja źródeł do problematyki morskiej i międzynarodowej Pomorza Zachodniego. Znając „morskie zasoby” polskich archiwów, a częściowo zagranicznych, zawsze starałem się wydobywać na światło dzienne nieznane literaturze przedmiotu dokumenty, których edycja poprzedzona była merytorycznym, obszernym wstępem. Stan badań i potrzeby edycji źródeł do problematyki morskiej Polski po 1945 r. przedstawiłem na ogólnopolskiej konferencji w Toruniu w listopadzie 1994 r.<sup>24</sup>. Wspomnianej wyżej działalności sprzyjało niewątpliwie przygotowanie archiwalne oraz poznanie zasad wydawania drukiem dokumentów XX - wiecznych. Przy publikowaniu źródeł kierowałem się zawsze zasadą ich przydatności do badań, unikatowością oraz faktem, iż nie były wcześniej

<sup>22</sup> Na przykład: Adolf Kania – pierwszy konsul Czechosłowacji w Szczecinie w latach 1949-1951, „Słupskie Studia Historyczne”, 2004, nr 11, s. 147-167; Jan Stareček – der tschechoslowakische Generalkonsul in Stettin in den Jahren 1951-1955, „Studia Maritima”, Szczecin 2004, vol. XVII, s. 163-199; Philippe Garreau – pierwszy przedstawiciel rządu francuskiego w polskim Szczecinie (1 maja – 1 grudnia 1946), w: Kronika Szczecina 2005, Szczecin 2006, s. 85-92; Georges Estrade – ostatni konsul francuski w powojennym Szczecinie (1949-1950), w: Kronika Szczecina 2007, Szczecin 2008, s. 117-127; Joseph Walters, pierwszy konsul brytyjski w powojennym Szczecinie i jego raporty dotyczące miasta (1946-1949), w: Kronika Szczecina 2010, Szczecin 2011, s. 81-97; Iwan Siergiejewicz Borisow – pierwszy konsul radziecki w powojennym Szczecinie (1948-1952), w: Tantum Possumus Quantum Scimus. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Zdzisławowi Chmielewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, pod red. Radosława Gazińskiego i Adama Makowskiego, Szczecin 2012, s. 307-326.

<sup>23</sup> Źródła do dziejów gospodarki morskiej Pomorza Zachodniego po 1945 r. w Archiwum Państwowym w Szczecinie, „Szczeciński Informator Archiwalny”, Szczecin 1986, nr 2, s. 57-77; Polonika w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej w Moskwie, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 1995, nr 9, s. 93-99; Źródła do spraw morskich po 1945 r. w archiwach moskiewskich, „Nautologia”, 1995, nr 3, s. 23-26; Opracowanie zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1991-1993, „Szczeciński Informator Archiwalny”, Szczecin 1993, nr 8, s. 5-12; (z M. Frankel), Archiwum Państwowe w Szczecinie, w: Archiwa Państwowe w Polsce. Przewodnik po zasobach, opr. zbiorowe pod red. A. Biernata i A. Laszuk, Warszawa 1998, s. 397-412.

<sup>24</sup> Stan i potrzeby edycji źródeł do problematyki morskiej Polski po 1945 r., w: Stan badań i potrzeby edycji źródłowych dla historii Pomorza i innych krajów południowej strefy bałtyckiej. Materiały konferencji ogólnopolskiej z 25-26 listopada 1994 r. w Toruniu pod red. Mariana Biskupa, Toruń 1995, s. 139-162.

upowszechnione. Spore doświadczenie w tym względzie zdobyłem jeszcze w okresie przed uzyskaniem stopnia doktora, kiedy ukazały się drukiem nieznane historykom i tym cenniejsze: dziennik wydarzeń i czynności prowadzony w urzędzie morskim oraz sprawozdanie tego organu, pierwsze programy odbudowy Polski morskiej po zakończeniu działań militarnych, dokumenty świadczące o związku polityki morskiej z polityką zagraniczną państwa oraz o pomysłach umiędzynarodowienia Szczecina i portu szczecińskiego<sup>25</sup>. Nie pominąłem również prezentacji źródeł do problematyki radzieckiej, przechowywanych głównie w polskich archiwach, ale nie tylko. W tej grupie znalazły się przekazy o obcych ośrodkach rybołówstwa zalewowego, Biurze Łącznika z polskimi władzami wojewódzkimi, bazie przeladunkowej w porcie szczecińskim. Interesującym i cennym był raport radzieckiego konsula generalnego w Gdańsku o sytuacji na wybrzeżu w końcu 1948 r.<sup>26</sup>.

Na progu lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy miałem już za sobą pierwsze publikacje archiwaliów, ukazał się pierwszy w powojennej historii tom źródeł do dziejów gospodarki morskiej Pomorza Zachodniego<sup>27</sup>. Dał on mi możliwość przedstawienia w zarysie głównych kierunków rozwoju portów morskich, żeglugi, rybołówstwa i przemysłu okrętowego poprzez konkretne przedsięwzięcia przedsiębiorstw i spółdzielni, urzędów administracyjnych, władz terenowych, instytucji wymienionych wyżej dziedzin. Z kolei spektakularnym wyrazem zainteresowania sprawami międzynarodowymi Pomorza Zachodniego, a głównie jego stolicy, był wydany w 1996 r. tom źródeł „Szczecin w aktach polskiej służby dyplomatycznej 1945-1950”<sup>28</sup>. Impulsem opracowania stało się założenie, wcześniej sygnalizowane, że miasto nad Odrą z racji przygranicznego usytuowania, zasobu możliwości gospodarczych czy kumulacji problematyki niemieckiej i radzieckiej, musiało być

<sup>25</sup> Dziennik Delegatury Głównego Urzędu Morskiego w Szczecinie w latach 1945-1946, do druku przygotował Ryszard Techman, „Nautologia”, 1989, nr 3, s. 33-44; Sprawozdanie z działalności Delegatury Głównego Urzędu Morskiego w Szczecinie w okresie 28.07 – 8.08.1945 r., „Szczeciński Informator Archiwalny”, Szczecin 1990, nr 5, s. 92-164; Trzy programy ośrodków w kraju odbudowy Polski morskiej po II wojnie światowej, „Nautologia”, 1997, nr 2, s. 7-17; Między polityką morską a polityką zagraniczną – nieznany dokument z 1948 r., „Nautologia”, 1993, nr 2, s. 30-33; Internacjonalizacja miasta czy portu? Kilka uwag o dokumencie z 1946 r., „Przegląd Zachodniopomorski”, 1996, z. 4, s. 151-167.

<sup>26</sup> Radzieckie bazy rybackie w rejonie ujścia Odry – dokument z roku 1947, „Nautologia”, 1994, nr 1, s. 40-43; Sprawozdanie z działalności Biura Łącznika Wojewody Szczecińskiego z Władzami Wojskowymi Polskimi i Radzieckimi w okresie 1945-1948, „Szczeciński Informator Archiwalny”, Szczecin 1993, nr 8, s. 151-178; Radziecka baza przeladunkowa portu szczecińskiego w ocenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych – dokument z 1950 r., do druku przygotował i wstępem opatrzył Ryszard Techman, „Nautologia”, 1996, nr 1, s. 23-27; O sytuacji na wybrzeżu w końcu 1948 r. – raport radzieckiego konsula generalnego w Gdańsku, „Rocznik Gdański”, 1998, z. 2, s. 179-197.

<sup>27</sup> Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, t. V: Gospodarka morska w latach 1945-1950, wybór, wstęp i opracowanie Ryszard Techman, Szczecin 1992, ss. 234.

<sup>28</sup> Źródła do dziejów Pomorza zachodniego, t. VII: Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945-1950, wybór, wstęp i opracowanie Ryszard Techman, Szczecin 1996, ss. 401 + I-XXXV.

uwzględnione w działaniach zarówno resortu spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, jak i dyplomacji obcych państw. Celowość i użyteczność tych inicjatyw wydawniczych (między innymi dla kształcenia uczelnianego), choćby ze względu na fakt, iż we współczesnej historiografii polskiej publikacje źródłowe oraz ich krytyczne omówienie stanowią niewielki odsetek. podkreślały pozytywne recenzje w czasopismach: „Zapiski Historyczne”, „Nautologia”, „Archiwista Polski”.

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora ukazały się drukiem nieznane wcześniej przekazy źródłowe dotyczące: portu szczecińskiego, umów polsko - radzieckich o przewóz ładunków Odrą, które odkrywają przed badaczami problem obcych przedsiębiorstw żeglugowych na tej rzece po II wojnie światowej, pełnomocników wojewody szczecińskiego do przejmowania i zagospodarowania mienia poradzieckiego w latach 1991 - 1999, niemieckiej organizacji „Antifa” w Szczecinie, sytuacji czechosłowackich przedsiębiorstw morskich w Polsce w połowie lat 50. XX w.<sup>29</sup>.

W pracy nad wydawaniem źródeł chciałbym szczególnie podkreślić podjęcie w 1996 r. z prof. Jackiem Tebinką, nadal kontynuowaną, prezentację dokumentów brytyjskich z Foreign Office w Londynie odnoszącą się do dziejów Pomorza Zachodniego, która stanowi pierwszą tego rodzaju próbę w polskiej historiografii. Realizację całego zamysłu poprzedziłem postulatem na toruńskiej konferencji źródłoznawczej w połowie lat dziewięćdziesiątych<sup>30</sup>, by w zakresie powojennych dziejów Polski na morzu częściej sięgać po archiwalia obcych placówek dyplomatyczno - konsularnych. Potrzeba bowiem dotarcia do przekazów zagranicznych wypływa choćby z prostej konieczności szerszego spojrzenia na stosunek do Bałtyku i obiektywizacji polskich poczynań na wybrzeżu w nowych granicach Rzeczypospolitej. Edycja brytyjskich źródeł dostarcza wiele interesujących materiałów dla badaczy zajmujących się poznaniem historii regionu zachodniopomorskiego, jakkolwiek ich wartość zasadza się nie tyle nawet na podanej faktografii, ponieważ część zawartych w nich

<sup>29</sup> Umowy polsko-radzieckie o przewóz ładunków Odrą w latach 1947-1951, „Zeszyty Odrzańskie”, seria nowa, 2001, nr 20, s. 115-141; Materiały aktowe pełnomocników wojewody szczecińskiego do przejmowania i zagospodarowania mienia poradzieckiego w latach 1991-1999, „Studia Zachodnie”, 2002, t. 6, s. 259-273; Organizacja niemiecka „Antifa” w Szczecinie (1949-1953) w dokumentach archiwów warszawskich, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 2003, nr 17, s. 171-194; Port szczeciński w opracowaniach źródłowych z 1945 roku (do druku przygotował, tytułem i wstępem opatrzył Ryszard Techman), „Nautologia”, 2005, nr 142, s. 55-64; O sytuacji czechosłowackich przedsiębiorstw morskich w Polsce w połowie lat 50. XX w., „Teki Archiwalne”, Warszawa 2006, seria nowa, t. 9 (31), s. 243-271; Juliana Rummla sprawozdanie o porcie szczecińskim z czerwca 1947 r., do druku przygotował i wstępem opatrzył Ryszard Techman, „Nautologia” 2007, nr 144, s. 162-171.

<sup>30</sup> Stan i potrzeby edycji źródeł do problematyki morskiej Polski po 1945 r., w: Stan badań i potrzeby edycji źródłowych dla historii Pomorza i innych krajów południowej strefy bałtyckiej. Materiały konferencji ogólnopolskiej z 25-26 listopada 1994 r. w Toruniu pod red. Mariana Biskupa, Toruń 1995.

wiadomości można odnaleźć w polskich aktach, ile na spojrzeniu wnikliwych obserwatorów - wytwórców tych przekazów - na ówczesną rzeczywistość. Treść owych dokumentów, poruszająca mnogość i różnorodność problemów, pozwalała brytyjskiej dyplomacji w znacznym stopniu wyrobić sobie opinię o polskiej obecności na Pomorzu Zachodnim. Nie była ona pozytywna, gdyż zdaniem Foreign Office - ujmując rzecz w dużym uproszczeniu - powolne tempo odbudowy tego obszaru nie gwarantowało do końca jego należytego zagospodarowania. Cykl ten został zapoczątkowany raportami z 1946 r. szczecińskiego wicekonsula Wielkiej Brytanii, po czym udostępniono szerszemu gronu historyków pierwsze sprawozdanie brytyjskiej służby konsularnej o Pomorzu Zachodnim z połowy lutego tego roku<sup>31</sup>. Wraz z nadejściem nowej dekady (i stulecia zarazem), światło dzienne ujrzały: raporty brytyjskich wicekonsulów z 1949 r. i obszernie sprawozdanie ostatniego z nich z marca 1951 r.; dokumenty odnoszące się do wizyt ambasadorów Albionu w Szczecinie w 1946 r. oraz w 1948 r., ostatnich na przeciąg wielu lat (dopiero dekadę później nastąpiły - w związku ze względną normalizacją stosunków polsko - brytyjskich - kolejne odwiedziny); raporty z podróży do Szczecina i Gdańska w marcu 1956 r. pracowników ambasady brytyjskiej w Warszawie oraz z wizyty w porcie szczecińskim (X 1971 r.) pierwszego po wojnie i zarazem ostatniego w okresie PRL, angielskiego okrętu wojennego-fregaty HMS „Ashanti”<sup>32</sup>.

Z racji zmiany miejsca pracy i objęcia funkcji kierownika jednego z najstarszych archiwów służb mundurowych (powstało w 1956 r.), czekały na mnie nowe wyzwania naukowe. W kilku publikacjach (z zakresu archiwoznawstwa i aktoznawstwa), dokonałem szerszej prezentacji Archiwum Straży Granicznej, centralnego i zarazem jedyne w kraju, które posiada akta formacji ochraniających granice Rzeczypospolitej od 1918 r., przedstawiłem jego historię, zasób archiwalny, działalność oraz potencjał badawczy. Charakterystyce poddane zostały także akta niektórych, ważnych zespołów archiwalnych, by wskazać na

<sup>31</sup> (z J. Tebinką) Raporty brytyjskiego wicekonsula w Szczecinie Josepha Waltersa z 1946 r., „Zapiski Historyczne”, część I, 1997, z. 1, s. 81-106; część II, tamże, z.2-3, s. 103-121; Pierwsze sprawozdanie brytyjskiej służby konsularnej o Pomorzu Zachodnim (15 II 1946 r.), „Przegląd Zachodniopomorski”, 1998, z. 1, s. 195-225.

<sup>32</sup> (z J. Tebinką) Raporty brytyjskich wicekonsulów w Szczecinie z 1949 r., „Zapiski Historyczne”, 2000, z. 1, s. 99-141; Ostatni raport brytyjskiego wicekonsula w Szczecinie Henry’ego F. Bartletta o sytuacji w tym mieście (6 III 1951 r.), „Przegląd Zachodniopomorski”, 2000, z. 2, s. 211-249; Wizyty ambasadora Wielkiej Brytanii Victora Cavendish-Bentincka w Szczecinie w 1946 r., „Przegląd Zachodniopomorski”, 2001, z. 2, s. 221-240; Z archiwów brytyjskich: raport George’a Careya-Fostera z podróży do Gdańska i Szczecina (marzec 1956 r.), „Przegląd Zachodniopomorski”, 2003, z. 4, s. 209-226; Z archiwów brytyjskich: raport attaché morskiego i wojskowego D.J.Leara z wizyty fregaty HMS „Ashanti” w Szczecinie (październik 1971 r.), „Przegląd Zachodniopomorski”, 2005, t. XX, z. 1, s. 131-158; Z archiwów brytyjskich: ostatnia wizyta ambasadora rządu Jego Królewskiej Mości w Szczecinie u progu „zimnej wojny” (luty 1948 r.), „Przegląd Zachodniopomorski”, 2007, z. 4, s. 171-184.



Korpus Ochrony Pogranicza<sup>33</sup>. Trzeba dodać, iż wielu zainteresowanych nie zawsze uzmysławia sobie fakt, iż materiały zgromadzone w Archiwum SG znacznie szerzej wybiegają poza historię poszczególnych jednostek organizacyjnych strzegących granicy (wojskowych, policyjnych czy celno - skarbowych), gdyż obejmują istotne problemy na obszarze całego pogranicza, a często i głębi kraju. Archiwum znane niewielu dziejopisom z okresu, kiedy siedzibą jego był Kętrzyn (1956-1999), w mieście nad Odrą znalazło zupełnie inne możliwości rozwoju, przede wszystkim w zakresie opracowania materiałów archiwalnych, ich zabezpieczenia, udostępnienia do badań oraz popularyzacji.

Badaniami na nowym stanowisku pracy objąłem w szczególności nieznane polskiej historiografii zagadnienie wywiadu gospodarczego Straży Granicznej na polskim wybrzeżu oraz zwalczanie przez tę formację przemytnictwa i przestępstw karno - skarbowych w okresie II Rzeczypospolitej. Podałem także ocenę (z A. Klebeka) rolę Wojsk Ochrony Pogranicza w stanie wojennym, przedstawiłem (z A. Klebeka) sylwetki dowódców brygad WOP na Pomorzu Zachodnim, a także historię Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej w Szczecinie, który istniał w latach 1991-2009<sup>34</sup>.

Szczególnym wyrazem zainteresowania działalnością formacji ochraniających granice Rzeczypospolitej w międzywojniu, stały się dwa tomy źródeł, poświęcone wywiadowi Straży Granicznej, a przygotowane z prof. Piotrem Kołakowskim, które w zamysle mają poprzedzać jego monografię. Pierwszy z nich dotyczył niezbadanej dotychczas kwestii wywiadu

<sup>33</sup> Półwiecze Archiwum Formacji Granicznych (1956-2006). „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej”, Koszalin 2006, nr 3, s. 46-73; Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie w latach 1956-2005 – dzieje i zasób. „Przegląd Zachodniopomorski”, 2006, z. 2, s. 95-124; Źródła do dziejów KOP w zasobie archiwalnym Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, w: Korpus Ochrony Pogranicza, materiały z konferencji naukowej pod red. Jerzego Prochwicza, Centrum Szkolenia Straży Granicznej, Kętrzyn 2005, s. 265-282.

<sup>34</sup> Wywiad gospodarczy Straży Granicznej na polskim wybrzeżu w latach 1928-1939, w: 80 rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej, pod red. Anny Gosławskiej-Hrychorczuk, Warszawa-Kętrzyn 2008, t. 1, s. 139-186; Zwalczanie przemytnictwa i przestępstw karno-skarbowych przez Straż Graniczną na polskim wybrzeżu w latach 1928-1939, w: A Pomerania ad ultimas terras. Studia ofiarowane Barbarze Popielas-Szultce w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej, pod red. Jarosława Sochackiego i Agnieszki Teterycz-Puzio, Słupsk 2011, s. 136-152; (z A. Klebeka), Wojska Ochrony Pogranicza w czasie stanu wojennego w świetle materiałów źródłowych Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, w: Stan wojenny w skali kraju i Pomorza Zachodniego. Informacje źródłowe i refleksje, materiały z sesji naukowej w Szczecinie (26 XI 2004), praca zbiorowa pod red. M. Machałek i J. Macholaka, Szczecin 2005, s. 145-156; (z A. Klebeka) Dowódcy brygad Wojsk Ochrony Pogranicza na Pomorzu Zachodnim (1945-1991), w: Pomorze Militarne III, Generalowie i wybrani dowódcy Wojska Polskiego związani z Pomorzem Zachodnim, materiały z sesji naukowej (część I) z 18 kwietnia 2009 r., praca zbiorowa pod red. Kazimierza Kozłowskiego i Andrzeja Wojtaszaka, Szczecin 2009, s. 333-382; Pomorski Oddział Straży Granicznej w Szczecinie, w: Straż Graniczna w dwudziestolecie 1991-2011. Materiały posesyjne, Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie, Koszalin 2011, t. II, s. 75-116.



gospodarczego SG wobec firm gdańsko - gdyńskich, przede wszystkim portowo - morskich<sup>35</sup>. Przygotowując do druku dokumenty, będące wytworem sieci informacyjnej tej formacji, brano pod uwagę przede wszystkim ich wartość naukową, choć nie bez znaczenia była tu nietypowość tych źródeł (dane konfidentów oraz informatorów, mniej lub bardziej przetwarzane przez oficerów wywiadowczych formacji) i niedostateczne wiadomości na ten temat historyków zajmujących się dziejami Polski w dwudziestolecie międzywojennym. Wybrane materiały stanowią cenny i ciekawy zbiór, pogłębiający wiedzę o stosunkach gospodarczych w Wolnym Mieście Gdańsku, a przede wszystkim w Gdyni, o której znaczeniu decydował nowo wybudowany port z infrastrukturą handlowo - przemysłową i usługową oraz zapleczem miejskim. Dla historyka wartość prezentowanych przekazów polega nie tylko na możliwości uzyskania danych o kapitałach firm, ich koncesjach, zarządach, udziałowcach, bilansach czy zyskach i stratach, ale przede wszystkim na zobrazowaniu mechanizmów działania na kapitalistycznym rynku. Mam tu głównie na myśli powiązania osobowe kierownictwa firm z decydentami politycznymi i gospodarczymi oraz ich wpływ na rentowność prowadzonych przedsiębiorstw. Ważną siłą stanowiły wtedy nie tyle nawet kwalifikacje, co znajomości towarzysko - zawodowe, które pozwalały zdobyć lepsze lub gorsze kontrakty, zawrzeć korzystniejsze umowy, zdobyć nowe rynki usług itd. Ciekawie prezentują się dane personalne, oceny fachowych uzdolnień, politycznych zapatrywań czy opinie o stronie moralnej i tzw. prowadzeniu się dyrektorów i kierowników firm, które niekiedy odbiegają od dotychczasowych charakterystyk tych osób. Personifikacja poczynań, by nie powiedzieć sądy nad charakterami prominentnych osób życia gospodarczego Gdyni, wydaje się być - przy całej delikatności problemu i zawsze jakiejś subiektywności informatorów - ważnym źródłem informacji.

Kierując się perspektywicznym planem badawczym oraz dużym zainteresowaniem problematyką wywiadowczą, jakiej nie byłaby ona proveniencji, piszący te słowa wraz z prof. Piotrem Kołakowskim, wydali ostatnio (2013 r.) obszerny tom (wybór dokumentów), całościowo ujmujący wywiad Straży Granicznej<sup>36</sup>. Publikacja zakładała możliwie wszechstronne scharakteryzowanie służby wywiadowczej tej formacji od momentu jej powstania (1928 r.) do wybuchu wojny z Niemcami w 1939 r. Autorom chodziło o ilustrację jej struktur organizacyjnych, personelu, metod działania, pokazanie funkcjonowania i

<sup>35</sup> Wywiad gospodarczy Straży Granicznej wobec firm gdańsko-gdyńskich w latach 1932-1938, wybór, wstęp i opracowanie Piotr Kołakowski, Ryszard Techman, Słupsk 2010, ss. 273.

<sup>36</sup> Wywiad Straży Granicznej 1928-1939 wybór dokumentów, wybór, wstęp i opracowanie Piotr Kołakowski, Ryszard Techman, Słupsk 2013, ss. 560.

wyników pracy różnych rodzajów wywiadu: gospodarczego (antyprzemysłowego i skarbowego), który dominował w międzywojniu, wojskowego (płytki wywiad i kontrwywiad) we współpracy z Oddziałem II Sztabu Głównego WP czy też politycznego (inwigilacja struktur komunistycznych, ruchów narodowościowych) itp.

Z publikacji źródłowych „mniejszego formatu”, wydobylem na światło dzienne nieznane literaturze dokumenty pochodzące z Archiwum Straży Granicznej, które odnosiły się do przemytu, niemieckiej spółdzielni rolniczo - handlowej w Pucku czy przedsiębiorstwa żeglugowego na Wiśle<sup>37</sup>.

W swoim dorobku mam również pozycje, które wychodzą poza podstawowe obszary zainteresowań. Pomijając artykuły sprzed wielu lat (bankowość rolna i kredytowe instytucje spółdzielcze na Pomorzu Zachodnim oraz kultura fizyczna w Gryfinie), ostatnio ukazała się obszerna monografia naukowa dziejów wsi Stepnica (od początku powstania po czasy nam współczesne), leżącej nad Zalewem Szczecińskim, której jestem współautorem. Opracowałem dwa rozdziały, obejmujące historię tej miejscowości w okresie PRL oraz w III Rzeczypospolitej, a kończące się uzyskaniem (początek 2014 r.) praw miejskich.

## **b. Recenzje:**

Do tej pory napisałem kilkanaście recenzji różnego charakteru, przy czym do obrony doktoratu ukazały się drukiem trzy z nich („Zapiski Historyczne”, „Przegląd Zachodniopomorski”), natomiast później - cztery („Przegląd Zachodniopomorski”, „Czasy Nowożytnie”, „Nautologia”). Pierwsze odnosiły się do monografii poświęconych początkom szeroko rozumianej żeglugi i polityki morskiej, drugie armii radzieckiej, polityki morskiej państw bałtyckich i skandynawskich w świetle referatów polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych oraz organizacji Liga Morska. Oprócz wyżej zasygnalizowanych jestem autorem niepublikowanych recenzji wydawniczych dwóch artykułów dotyczących spraw morskich, które miały być zamieszczone w „Przeglądzie Zachodniopomorskim”, trzech odnoszących się do publikacji IPN o „twarzach” gorzowskiej, szczecińskiej i koszalińskiej bezpieki, oraz jednej wydawniczej - pracy doktorskiej, którą promowany poświęcił ochronie zachodniej granicy Polski w latach 1945-1950.

<sup>37</sup> Niemiecka spółdzielnia rolniczo-handlowa w Pucku w dokumencie Straży Granicznej z połowy lat trzydziestych XX wieku, „Zapiski Puckie”, 2007, z. 6, s. 136-139; Przemysł na granicy gdańsko-pruskiej w połowie lat trzydziestych XX wieku w raporcie Ekspozytury Inspektoratu Cel w Gdańsku, przygotował do druku i wstępem opatrzył Ryszard Techman, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego”, Gdańsk 2008, z. 47, s. 159-175; Polska Żegluga Rzeczna „Vistula” w dokumentach przedwojennej Straży Granicznej, „Nautologia”, 2010, nr 147, s. 98-104.

### **c. Współredakcje.**

Byłem współredaktorem (razem z prof. Włodzimierzem Stępińskim i dr. Dariuszem Szudrą) książki pamiątkowej ofiarowanej prof. Edwardowi Włodarczykowi w 60. rocznicę urodzin (2006 r.)

### **d. Udział w konferencjach.**

W ciągu pracy zawodowej, związanej z placówkami archiwalnymi, brałem czynny udział (wystąpienie z referatem), w dwudziestu dwóch konferencjach, sesjach czy zjazdach naukowych (wykaz w załączeniu). Dokładnie dwanaście przypadło na okres przed doktoratem, a kolejne po jego obronie. Dwie konferencje (międzynarodowe z uczestnikami z kilku krajów) odbyły się zagranicą – w Niemczech (1995 r. – Lubeka i 2000 r. – Greifswald), natomiast pozostałe w kraju, które miały różny charakter: międzynarodowy, ogólnopolski czy bardziej regionalny. Tematyka wygłoszonych referatów była ściśle związana z głównymi nurtami zainteresowań: morskim i międzynarodowym Pomorza Zachodniego oraz dotyczącym dziejów formacji granicznych. W sposób bierny, to znaczy bez wygłoszenia referatu, uczestniczyłem w kilkunastu konferencjach.

## **6. Osiągnięcia dydaktyczne, informacje o współpracy z instytucjami i towarzystwami naukowymi, działalność popularyzująca naukę.**

### **a. Informacje o osiągnięciach dydaktycznych.**

Od marca 2002 r. do czerwca 2010 r. prowadziłem na specjalności archiwalnej studiów stacjonarnych i zaocznych Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego ćwiczenia: „Zarządzanie dokumentacją współczesną”, które obejmowały kilka bloków tematycznych (m.in. organizację pracy kancelaryjnej, postępowanie z dokumentacją współczesną, jej opracowywanie, archiwizowanie i brakowanie, organizację i zadania archiwów zakładowych). W ciągu tego okresu w zajęciach uczestniczyło kilkuset studentów.

### **b. Informacje o współpracy z instytucjami i towarzystwami naukowymi.**

W ostatnich dwóch dekadach XX wieku byłem członkiem Komisji Dziejów Mórz Północnych Europy przy Komitecie Nauk Historycznych PAN, a w latach dziewięćdziesiątych członkiem Rady Programowej Wydawnictw Źródłowych Uniwersytetu

Szczecińskiego i Archiwum Państwowego w Szczecinie oraz Centralnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie, która zajmowała się m.in. przygotowaniem wskazówek metodycznych. Z kolei z ramienia następnego pracodawcy - Komendy Głównej Straży Granicznej w Warszawie, brałem udział 5 maja 1999 r. w posiedzeniu Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, poświęconemu zagadnieniom archiwalnym.

Od lat osiemdziesiątych poprzedniego stulecia jestem członkiem oddziałów szczecińskich Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (SAP), Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH) oraz Polskiego Towarzystwa Nautologicznego (PTN) w Gdyni. W czerwcu 2005 r. zostałem członkiem honorowym PTN w uznaniu zasług w jego rozwoju i działalności oraz wkładu w „wychowanie morskie młodych pokoleń, rozwój i umacnianie idei ducha trwania Polski na morzu”. Od kilku lat wchodzę w skład Komitetu Redakcyjnego czasopisma naukowego PTN – „Nautologia”. W połowie 2007 r. zostałem członkiem stowarzyszenia naukowo - badawczego pn. „Instytut Bałtycki” w Gdańsku.

### **c. Działalność popularyzująca naukę.**

Wiedzę morską popularyzowałem przede wszystkim w kilku audycjach radiowych oraz na łamach szczecińskiej prasy, udostępniając również swe teksty do szerszego upowszechniania drogą internetową na stronach lokalnych portali historycznych. Podczas zatrudnienia w Archiwum Państwowym w Szczecinie przygotowywałem, co kilka miesięcy, wystawy tematyczne dokumentów i zbiorów ikonograficznych. W ramach tzw. „Środy z historią Szczecina”, organizowanej przez Muzeum Historii Szczecina, wystąpiłem we wrześniu 2012 r. z odczytem pt. „Konsulaty państw obcych w Szczecinie w latach 1946 - 1993”, który wzbudził duże zainteresowanie. Na temat Archiwum Straży Granicznej, które zajmuje się również działalnością naukową i popularyzatorską, wypowiadałem się w kilku audycjach telewizyjnych oraz wygłosiłem tyleż odczytów. Współorganizowałem także wystawy ilustrujące rozwój formacji granicznych (kierowana przez mnie placówka udostępniła także źródła do największej w dziejach polskiej archiwistyki wystawie dokumentów w Zamku Książąt Szczecińskich we wrześniu 2002 r.). Od kilku lat jestem członkiem szerokiego projektu pt. „Muzeum Polskich Formacji Granicznych” (zajmując się zwłaszcza opieką naukową), które w formie elektronicznej popularyzuje historię jednostek ochraniających granice Rzeczypospolitej od uzyskania przez nią niepodległości w 1918 r., po czasy nam współczesne. Współpracuję z Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, z którym

na jego terenie współtworzyłem pierwsze w dziejach Polski „Lapidarium Znaków Granicznych”, Muzeum Obrony Helu oraz Muzeum Narodowym w Szczecinie (Centrum Dialogu „Przełomy”), a ostatnio z władzami samorządowymi Szczecina w przygotowaniu Systemu Informacji Miejskiej, który obejmuje upamiętnienie miejsc oraz ludzi szczególnie zasłużonych dla miasta.

Pod wpływem autentycznego zapotrzebowania i ukazujących się w dekadzie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku różnego rodzaju kalendarów, ujmujących historię Polski w postaci uporządkowanych ciągów dat i faktów, przystąpiłem na początku nowego stulecia do przygotowania w takim kształcie dziejów szczecińskiej gospodarki morskiej. Co prawda ta specyficzna forma przedstawiania wydarzeń, nie cieszy się na ogół uznaniem dziejopisów, zarzucających owym opracowaniom nadmierne upraszczanie procesów historycznych, niemniej ze swej natury kalendaria nie mają zastępować syntez czy podręczników, lecz mogą stanowić wartościowy materiał wyjściowy do dalszych prac i studiów, dających pełny obraz złożoności kształtowania się zjawisk oraz dynamiki ich zmian.

Potrzeba opracowania morskiego kalendarium Szczecina w powojennym okresie wynikała przede wszystkim ze znaczenia tej branży w jego życiu gospodarczym, albowiem bez niej nigdy nie osiągnąłby on swej pozycji w skali kraju. To przekonanie o wyjątkowości wpływu wykorzystania morza na rozwój tego miasta legło u podstaw podjęcia przez mnie przygotowania opisu tej działalności w specyficznej formie kalendarium - kroniki, jedyne w swoim rodzaju opracowania. W odcinkach rocznych, począwszy od 1945 r., przedstawiałem w nich nie tylko wydarzenia przełomowe dla historii morskiej, lecz także wiele ważnych, choć drobnych epizodów, z reguły zupełnie zatartych w pamięci współczesnych ludzi, które oddawały ducha czasu i ocalały od zapomnienia interesujące fakty. Zakres rzeczowy corocznych odcinków pt. „Kalendarium morskie Szczecina”, ukazujących się cyklicznie w czasopiśmie „Przegląd Zachodniopomorski”, dotyczy wszystkiego, co z morzem związane. Zawierają one dane zarówno o żegludze, rybołówstwie, przemyśle okrętowym, portach, jak i kulturze, nauce, polityce czy osobach pracujących na tej niwie. Wartość opracowania polega przede wszystkim na tym, iż bazuje na rzetelnych badaniach źródłowych, wykorzystujących zasoby archiwów w Szczecinie, Gdańsku – Gdyni oraz Warszawie, a niekiedy radzieckich i czeskich. Bez przesady można powiedzieć, iż pozwala badaczom skorygować wiele nieścisłości pojawiających się w pracach ekonomicznych i historycznych. Co ważne, iż nie zrezygnowałem całkowicie – o ile to było możliwe – z obudowania wydarzeń komentarzami, które odkrywają różnorodne komplikacje



starań, przyczyn, następstw, pozwalając zrozumieć postawy, zachowania itp., a także umożliwiając poznanie efektów podejmowanych działań. Do tej pory ukazało się piętnaście rocznych odcinków (doprowadzono rzecz do 1959 r. włącznie), każdy liczący po kilkadziesiąt stron uporządkowanych chronologicznie faktów. Aktualnie przygotowywane są kolejne roczniki, a w dalekosiężnych planach autora jest zamknięcie całości - na razie przynajmniej okresu Polski Ludowej - w jedną, dużą monografię, by w bardziej dostępnym sposób mogła służyć poszerzeniu wiedzy morskiej nie tylko lokalnej społeczności.

Po latach publikowania różnych prac, kiedy dostatecznie dobrze zapoznałem się z problematyką morską Pomorza Zachodniego, podjąłem współpracę z zespołem przygotowującym do druku kilkutomową (ostatecznie wyszły drukiem dwa tomy i trzy suplementy) „Encyklopedię Szczecina”, w sposób szczególny upowszechniającej dzieje miasta nad Odrą. We wspomnianym wydawnictwie, które ukazywało się przez kilka lat od końca poprzedniego stulecia (bodaj najobszerniejszym z tego rodzaju edycji w Polsce), zamieściłem łącznie 142 hasła obejmujące przede wszystkim biografie ludzi morza i konsulów państw obcych, powstanie i działalność różnego rodzaju firm, urzędów oraz instytucji portowych, rybołówstwa, żeglugowych, hasła rzeczowe wyjaśniające pojęcia morskie, zjawiska, wydarzenia itd. Mogę również dodać, iż w znacznie skromniejszym zakresie zaprezentowałem się w „Encyklopedii Gdyni”, która zawiera kilka moich haseł.

W związku z działalnością naukową i popularyzatorską w obszarze historii morskiej oraz formacji granicznych („w poszukiwaniu śladów o obrońcach polskich granic i upowszechnianiu tradycji”), zostałem wyróżniony medalami władz miejskich Gdyni, Urzędu Morskiego w Gdyni, Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych. W sierpniu 2013 r. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przyznała mi srebrny medal „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”.

  
.....  
Ryszard Techman